

# Wachowiak, Bogdan

---

## Początki uwłaszczenia chłopów w dobrach szlacheckich Prus Wschodnich

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 241-255

---

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

---

Bogdan Wachowiak

## POCZĄTKI UWŁASZCZENIA CHŁOPÓW W DOBRACH SZLACHECKICH PRUS WSCHODNICH

Zagadnienie uwłaszczenia chłopów stanowi część składową bogatej problematyki wielkich reform agrarnych pierwszej połowy XIX wieku, określanych w marksistowskiej historiografii w odniesieniu do krajów położonych na wschód od Łaby mianem pruskiej drogi do kapitalizmu. W państwie pruskim, w którego obrębie w wyniku zaborów znalazła się także część ziem polskich, przemiany w rolnictwie, zarówno jeżeli chodzi o technikę gospodarowania, jak i społeczną organizację produkcji, zapoczątkowane zostały jeszcze w XVIII wieku. Reformy uwarunkowane były nie tylko przykładem przodującego i zaawansowanego na kapitalistycznej drodze rozwoju rolnictwa angielskiego, francuskiego i niderlandzkiego, ale także ujawniającym się coraz wyraźniej również w krajach Europy środkowej kryzys<sup>1</sup> ustroju feudalnego, mającym swe podłoże w sprzecznościach między stanem sił wytwórczych a utrzymującymi się feudalnymi stosunkami produkcji. Procesom tym towarzyszył postęp w dziedzinie wiedzy rolniczej, która wykorzystując w coraz poważniejszym stopniu rozwój nauk przyrodniczych na przełomie XVIII i XIX wieku, przekształciła się w nowoczesną naukę o rolnictwie. W Niemczech decydującą rolę w tym względzie odegrał Albrecht Daniel Thaer, autor czterotomowego dzieła *Zasady racjonalnego rolnictwa* (*Grundsätze der rationellen Landwirtschaft*) oraz twórca Instytutu Rolniczego w Möglin, podniesionego w 1819 roku przez króla pruskiego Fryderyka Wilhelma III do rangi Akademii<sup>1</sup>.

Problematyka reform agrarnych posiada bardzo bogatą literaturę, która jednak daleka jest od jednorodności, jeśli chodzi o ocenę dokonujących się wówczas przeobrażeń gospodarczych i społecznych. Kontrowersję wzbudzała i wzbudza zwłaszcza sprawa uwłaszczenia chłopów, czyli nadanie im prawa własności do użytkowanej przez nich ziemi, czemu towarzyszyło także zniesienie ich dotychczasowej zależności feudalnej od panów zwierzchnich. Uwłaszczenie objęło tylko część gospodarstw chłopskich, a właściciele ziemscy sko-

---

1 T. von Goltz, *Geschichte der deutschen Landwirtschaft*, Stuttgart—Berlin 1902—1903, Bd. 1, ss. 319—485, Bd. 2, ss. 3—33; J. Kuliszewski, *Powszechna historia gospodarstwa średniowiecza i czasów nowożytnych*, t. 2, Warszawa 1961, ss. 40—70; S. Moszczeński, *Od wiedzy praktycznej w rolnictwie do wiedzy naukowej*, w: *Księga pamiątkowa ku uczczeniu potrójnej rocznicy początków założenia i utrwalenia Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie (1906—1911—1916—1936)*, pod red. F. Staffa, Warszawa 1937, ss. 120—135; C. Leisewitz, *Thaer Albrecht Daniel*, w: *Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. 37, Leipzig 1891, ss. 636—637; J. Jasiński, *Reformy agrarne na Warmii na początku XIX wieku*, Olsztyn 1967, ss. 56—58.

rzystali z okazji, by zagarnąć nie zawsze łatwe do bliższego ustalenia ilości gruntów dotychczasowych poddanych. Uwłaszczenie znosiło dotychczasowe powinności feudalne, ale ich miejsce zajęły obciążenia, stanowiące formę zapłaty za uzyskane prawo własności i wolność osobistą. Ponadto chłopci tracili prawo do dotychczasowych świadczeń dworu na ich rzecz oraz stawali przed problemem zmiany dotychczasowego sposobu gospodarowania. Uwłaszczeniu towarzyszyła bowiem separacja gruntów i podział wspólnot gminnych oraz związane z tym przechodzenie od trójpolówki do bardziej intensywnych systemów uprawy roli, jak wielopolówka i płodozmian, upowszechnienie się nowych upraw oraz postęp w stosowaniu narzędzi rolniczych i techniki gospodarowania. Wszystko to wymagało od chłopów odpowiednich umiejętności oraz niezbędnych środków na inwestycje. W warunkach kształtujących się stosunków kapitalistycznych nienadążanie za postępem groziło bowiem gospodarstwu katastrofą. Można więc powiedzieć, że uwłaszczenie nie tylko otwierało przed właścicielami gospodarstw chłopskich nowe możliwości i perspektywy, ale także stwarzało duże problemy i zagrożenia. Uwzględnienie tej złożoności w badaniu stanowi niezbędny warunek obiektywności spojrzenia na interesujące nas procesy.

Również z punktu widzenia dworu ocena uwłaszczenia nie rysowała się jednolicie. Właściciele ziemscy niezależnie od korzyści, jakie wynieśli w toku realizacji reform uwłaszczeniowych, polegających zwłaszcza na zwiększeniu arealu folwarków i zmuszeniu chłopów do uiszczenia znacznych odszkodowań, stracili jednak swą dotychczasową władzę zwierzchnią nad poddanyimi, zmuszeni byli akceptować przyznanie im na własność użytkowanych gruntów, ponadto stawali przed problemem rezygnacji z opartej na pańszczyźnie społecznej organizacji produkcji i zastąpienie jej pracą robotników najemnych. Łączyła się z tym także sprawa wyposażenia folwarków w odpowiednie narzędzia rolnicze i sprzężaj roboczy. Należy stwierdzić, że te ostatnie aspekty uwłaszczenia, stwarzające właścicielom majątków ziemskich określone trudności i problemy, były niejednokrotnie w dotychczasowych opracowaniach — zwłaszcza historyków burżuazyjnych — nadmiernie akcentowane, przez co deformowano ogólny obraz i ocenę przebiegu uwłaszczenia. Cechą charakterystyczną dawniejszej historiografii była także koncentracja uwagi na problematyce wielkiej własności ziemskiej tego okresu, przede wszystkim pod tym kątem widzenia rozpatrywano też skutki kryzysu agrarnego lat dwudziestych XIX stulecia. Konsekwencją jest stosunkowo słabsza znajomość sytuacji gospodarczej własności chłopskiej. Nowsze badania, podjęte po ostatniej wojnie, zwłaszcza przez badaczy marksistowskich, nie wypełniły jeszcze tej luki, tym bardziej że konieczne są równoległe badania nad wielką własnością, korygujące dotychczasowe, niekiedy dość jednostronne oceny.

Przedmiotem niniejszego artykułu będą wybrane zagadnienia wstępnej fazy uwłaszczenia chłopów szlacheckich w prowincji Prusy Wschodnie. Chronologicznie obejmuje okres pierwszych dwudziestu lat XIX wieku (do 1821 roku), to jest do ukazania się zamykającej pierwszy etap ustawodawstwa uwłaszczeniowego ordynacji w sprawie podziału wspólnot gminnych. Zaznaczyły się też wówczas początki kryzysu agrarnego, który nie pozostał bez wpływu na przebieg uwłaszczenia. Jeżeli chodzi o zakres rzeczowy to pragnę przede wszystkim scharakteryzować stosunek do edyktów uwłaszczeniowych

wielkich właścicieli ziemskich i chłopów, przedstawić rezultaty pierwszych lat postępowania uwłaszczeniowego oraz ukazać główne elementy ówczesnej sytuacji gospodarczej i społecznej wsi badanego obszaru. Szczególna uwaga zostanie skoncentrowana na terytorium Mazur, jednak pełne wyodrębnienie problematyki uwłaszczeniowej tego regionu napotyka duże trudności. Jak wiadomo Mazury stanowiły bowiem od 1808 roku część składową dwóch rejencji wschodniopruskich — królewieckiej i gąbińskiej i w zasadzie nie były wyodrębnione w stojącym do dyspozycji materiale źródłowym. Dotyczy to zwłaszcza ogólniejszych danych typu statystycznego, które ujmowane są według rejencji. Przewycięzenie tych trudności wymagałoby podjęcia bardziej szczegółowych badań, trudnych i czasochłonnych, chociażby z uwagi na stan bazy źródłowej.

Podstawę źródłową artykułu stanowią materiały zgromadzone w toku kwerendy przeprowadzonej w Centralnym Archiwum Państwowym w Merseburgu, w którym przechowywany jest zasadniczy trzon akt centralnych władz pruskich, jak również dotychczasowa literatura przedmiotu. Spośród opracowań niemieckich poza dwutomowym dziełem Geografa Friedricha Knappa niewątpliwie najcenniejszą pozycją jest trzytomowa monografia Roberta Steina<sup>2</sup>. Natomiast z nielicznych polskich opracowań odnotować zwłaszcza należy ogólny zarys rozwoju gospodarczo-społecznego Pomorza Wschodniego Andrzeja Bukowskiego, zawarty w materiałach Konferencji Pomorskiej z 1954 roku<sup>3</sup>, opublikowany w 1959 roku przez Władysława Chojnackiego wybór źródeł do dziejów Mazur i Warmii w XIX wieku<sup>4</sup> oraz niezmiernie cenną i pionierską w literaturze polskiej, ale w zasadzie ograniczoną tylko do obszaru Warmii i własności domeniальной monografię Janusza Jasińskiego<sup>5</sup>.

Początki reform uwłaszczeniowych w państwie pruskim związane były z własnością domeniálną. Projekty uwolnienia poddanych królewskich od pańszczyzny i poddaństwa oraz wzmocnienia ich praw do zajmowanej ziemi, rozważane a nawet częściowo realizowane w ciągu XVIII wieku, zaczęto finalizować już w 1799 roku. Wyrazem tego jest wydana wówczas instrukcja w sprawie zniesienia szarwarków w dobrach królewskich. Kolejnym krokiem było zarządzenie z 1804 roku, przyznające oficjalnie chłopom domeniálnym w Prusach wolność osobistą oraz wydane w 1808 roku rozporządzenie (Verfügung) w sprawie nadania im praw własności do zajmowanych gospodarstw<sup>6</sup>.

2 G. F. Knapp, *Die Bauernbefreiung und der Ursprung der Landarbeiter in den älteren Theilen Preussens*, 2. Auflage, Bd. 1—2, München-Leipzig 1927, w: *Ausgewählte Werke von Georg Friedrich Knapp*, Bd. 1—2; R. Stein, *Die Umwandlung der Agrarverfassung Ostpreussens durch die Reform des neunzehnten Jahrhunderts*, Bd. 1, Jena 1918, Bd. 2—3, Königsberg 1934; por. także H. Harmjan, *Ostpreussische Bauern. Volkstum und Geschichte*, Königsberg 1939; R. Engels, *Die preussische Verwaltung von Kammer und Regierung Gumbinnen 1724—1870*, Köln-Berlin 1974; H.-J. Belke, *Die preussische Regierung zu Königsberg 1808—1850*, Köln-Berlin 1976; K. Klatte, *Die Anfänge des Agrarkapitalismus und der preussische Konservatismus*, Hamburg 1974. W pracach tych dalsza literatura przedmiotu.

3 A. Bukowski, *Pomorze w dobie narastania i rozwoju kapitalizmu*, w: *Konferencja Pomorska 1954*, Warszawa 1956, ss. 131—171.

4 *Mazury i Warmia 1800—1870, Wybór źródeł*. Opracował W. Chojnacki, Wrocław 1959.

5 J. Jasiński, op. cit.

6 G. F. Knapp, op. cit., Bd. 1, ss. 81—114; Bd. 2, ss. 102—116; R. Stein, op. cit., Bd. 2, ss. 46—74; Bd. 3, ss. 1—10; H.-J. Belke, op. cit., ss. 135—141; H. Harmjan, op. cit., ss. 99—100, 104; J. Jasiński, op. cit., ss. 72—75, 128—139, 179, 185.

Uwłaszczenie chłopów domenialnych charakteryzowało się obciążeniem nowych właścicieli stosunkowo wysokimi opłatami pieniężnymi. Składało się na nie odszkodowanie za zwolnienie od pańszczyzny (około 40%) oraz nadanie na własność gospodarstwa i załogi (około 37%)<sup>7</sup>. W praktyce wywiązywanie się chłopów z tych zobowiązań finansowych okazało się bardzo trudne. Dodatkowe przeszkody stanowiły straty poniesione w latach wojen napoleońskich oraz niekorzystna koniunktura dla rolnictwa podczas kryzysu w latach dwudziestych. Zadłużenie gospodarstw doprowadzało w wielu wypadkach do ich licytacji<sup>8</sup>.

W porównaniu z dobrami państwowymi reformy agrarne w dobrach szlacheckich przebiegały z opóźnieniem. Dotyczy to zarówno początków przeobrażeń w dotychczasowym ustroju gospodarczo-społecznym wsi, jak również czasu ich zakończenia, który przypada dopiero na drugą połowę XIX wieku. Decydujące znaczenie w tym względzie miała postawa szlachty, która długo sprzeciwiała się reformom, a następnie wywalczyła takie rozwiązania narzmiącej kwestii rolnej, które dawało jej możliwie największe korzyści. Szczególną rolę w walce z uwłaszczeniem odegrała, jak zobaczymy, szlachta z terenu Prus Wschodnich.

Podstawowym aktem prawnym, który oficjalnie postawił na porządku dziennym likwidację ustroju pańszczyźnianego, także w odniesieniu do dóbr szlacheckich, był przygotowany przez ministra Steina bezpośrednio po drugo-goczącej klęsce, poniesionej przez państwo pruskie w wojnie z Napoleonem, edykt z 9 października 1807 roku znoszący poddaństwo osobiste. W trybie natychmiastowym dotyczyło to jednak tylko chłopów posiadających dziedziczne prawo do zajmowanej ziemi; stosunek poddańczy pozostałych kategorii ludności wiejskiej, w tym kmieci niedziedzicznych, którzy przeważali w dobrach szlacheckich, miał ustać dopiero z dniem św. Marcina 1810 roku<sup>9</sup>.

Zniesienie poddaństwa w 1807 roku, jakkolwiek było połączone z przyznaniem chłopom prawa do nabywania ziemi na własność, nie oznaczało jednak jeszcze uwłaszczenia, tzn. nadania im na własność użytkowanej ziemi. Sprawa ta została uregulowana w osobnych rozporządzeniach. W odniesieniu do domen nastąpiło to, jak zaznaczono, już w lipcu 1808 roku, natomiast uwłaszczenia chłopów w dobrach szlacheckich, połączonego ze zniesieniem pańszczyzny, dotyczył edykt regulacyjny z 14 września 1811 roku. Zawarte w nim przepisy przewidywały zasadę pełnego odszkodowania dziedziców przez chłopów za uzyskane prawo własności i uwolnienie od świadczeń feudalnych. W wypadku gospodarstw dziedzicznych ekwiwalent taki miała stanowić 1/3 gruntów przynależnych dotychczas do uwłaszczonego gospodarstwa, a w wypadku własności niedziedzicznej — aż 1/2 gruntów chłopskich. Przewidywano także możliwość uiszczenia odszkodowania w gotówce lub w formie renty. Dodać należy, że uwłaszczeniu i likwidacji obciążeń feudalnych miała towarzyszyć rezygnacja chłopów z świadczeń dworu na rzecz chłopów. Chodziło o pomoc udzielaną poddanym w wypadkach losowych, o udział dworu

7 H.-J. Belke, op. cit., s. 138.

8 *Mazury i Warmia*, s. XIX; R. Stein, op. cit., Bd. 3, ss. 147—159.

9 G. F. Knapp, op. cit., Bd. 1, ss. 126—136; Bd. 2, ss. 173—178; R. Stein, op. cit., Bd. 2, ss. 84—95; H. Harmjan, op. cit., ss. 101—102.

przy utrzymaniu w należyтым stanie zabudowań, o uprawnienia do korzystania z lasów i pastwisk, jak również o uiszczanie przez dwór ciążących na gospodarstwach chłopskich świadczeń publicznych<sup>10</sup>.

Edykt regulacyjny spotkał się z licznymi protestami właścicieli ziemskich z wszystkich prowincji pruskich. Szczególnie gwałtowna i zdecydowana była jednak opozycja szlachty wschodniopruskiej. W licznych petycjach i memoriałach domagała się ona całkowitego uchylecia edyktu, który, jak stwierdzono, nie może mieć zastosowania w Prusach Wschodnich i na Litwie. Aktywną rolę w tej walce odegrał utworzony wówczas Komitet Stanów Wschodniopruskich. Wśród podnoszonych argumentów znalazło się również twierdzenie, że miejscowa szlachta ma pełne prawo własności do ziemi chłopskiej oraz że poddani otrzymali użytkowaną ziemię od szlachty a nie od państwa. Przedmiotem ataków ziemiaństwa stało się też powołane dla realizacji uwłaszczenia Krajowe Kolegium Ekonomiczne, zwłaszcza że na jego czele postawiony został wschodniopruski właściciel ziemski von Sydow, który naraził się szlachcie, gdyż jako jej delegat na zgromadzenie deputowanych w Berlinie, wbrew otrzymanej instrukcji, wypowiedział się za edyktem regulacyjnym z 1811 roku<sup>11</sup>.

Opozycja szlachty wobec edyktu regulacyjnego oraz zaabsorbowanie władz państwowych wydarzeniami wojennymi lat 1812—1813, które dotknęły także bezpośrednio prowincję pruską, sprawiły, że uwłaszczenie chłopów szlacheckich do 1814 roku w Prusach Wschodnich nie poczyniło żadnych postępów. Wynika to jasno z pisma generalnego komisarza dla Prus Wschodnich i Litwy von Sydowa z 18 kwietnia 1814 roku, skierowanego do Departamentu do Spraw Rzemiosła i Handlu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w Berlinie. Na przestrzeni dwóch lat w sprawie przeprowadzenia uwłaszczenia zwróciło się jedynie trzech właścicieli ziemskich oraz chłopi z dwóch innych wsi szlacheckich. Nie zostało ono zresztą zrealizowane, gdyż pierwsi zabiegali o uwłaszczenie na zasadach sprzecznych z obowiązującymi przepisami, a jeżeli chodzi o wnioski chłopów, to nie było odpowiedniej zgody ze strony ich panów zwierzchnich. Z pisma dowiadujemy się również o różnicy poglądów wśród zainteresowanych w sprawie formy odszkodowania za ewentualne uwłaszczenie. Szlachta, która — jak się podkreśla — liczyła jeszcze na istotną modyfikację edyktu z 14 września 1811 roku, opowiadała się raczej za uiszczaniem przez uwłaszczonego określonej sumy pieniędzy, chłopi natomiast za korzystniejsze uważali obciążenie gospodarstw roczną rentą oraz świadczenie nadal określonych służb, a nawet, z uwagi na krytyczną sytuację gospodarczą, uniemożliwiającą pełne zagospodarowanie użytkowanych gruntów, chętnie odstępowaliby część ziemi. Sydow podkreślił jednak, że właściciele ziemscy w Prusach Wschodnich z reguły mają za dużo ziemi oraz że przejście dodat-

---

10 R. Stein, op. cit., Bd. 2, ss. 208—216, G. F. Knapp, op. cit., Bd. 1, ss. 161—171; H. Harmjanz, op. cit., 106—107; A. Wielkopolski, *Gospodarka Pomorza Zachodniego w latach 1800—1918*, Szczecin 1959, ss. 49—50.

11 R. Stein, op. cit., Bd. 2, ss. 212—217, 222—244; H.-J. Belke, op. cit., s. 143; H. Harmjanz, op. cit., ss. 108—109; G. F. Knapp, op. cit., Bd. 1, ss. 172—184. Por. także stanowisko właścicieli ziemskich z Prus Wschodnich w sprawie uwłaszczenia wyrażone w piśmie skierowanym 6 VIII 1811 r. z Królewca do kanclerza Hardenberga (Zentrales Staatsarchiv, Historische Abteilung II (dalej: ZSTA, Hist. Abt. II), Merseburg, Staatskanzleramt, Rep. 74 K. III. Nr. 12, f. 1—4).

kowych gruntów wymagało odpowiednich środków kapitałowych na ich zagospodarowanie. Wobec tego, że nie można było ich uzyskać także od chłopów, komisarz w konkluzji stwierdził, że aktualnie wchodzi jedynie w rachubę uwłaszczenie z ustaleniem renty i zachowaniem pewnych robocizn chłopskich<sup>12</sup>.

Trudności, na jakie napotykała praktyczna realizacja edyktu uwłaszczeniowego, a zwłaszcza utrzymująca się opozycja szlachty, szczególnie wschodniopruskiej, która również po wojnach napoleońskich kierowała nadal protesty w tej sprawie do władz państwowych, doprowadziły w 1816 roku do modyfikacji przepisów uwłaszczeniowych z 1811 roku. Wydana wówczas deklaracja ograniczyła między innymi zakres uwłaszczenia do gospodarstw sprzężajnych i ujętych w katastrze podatkowym, przewidywała możliwość ustalenia wyższych odszkodowań, niż to przewidywał edykt z 1811 roku, oraz rozszerzała uprawnienia właścicieli ziemskich, które pozwalały na włączanie gruntów chłopskich do folwarków<sup>13</sup>.

Koncesje na rzecz właścicieli ziemskich, zawarte w deklaracji z 29 maja 1816 roku, nie satysfakcjonowały jednak w dalszym ciągu wszystkich przeciwników uwłaszczenia. Do najbardziej niezadowolonych nadal należała szlachta Prus Wschodnich. Jak wynika z protestu wystosowanego już 23 lipca 1816 roku przez grupę właścicieli z okolic Olecka, uważano nadal, że edykty uwłaszczeniowe niedostatecznie respektują prawa własności dziedziców, wskazywano, że zniesienie pańszczyzny pozbawi folwarki niezbędnej siły roboczej do uprawy ziemi, podnoszono także problem spadku dochodów, związany z likwidacją czynszów chłopskich<sup>14</sup>. Protesty były formułowane także w 1817 i 1818 roku. Jednym z nich była odezwa szlachty wschodniopruskiej w sprawie uwłaszczenia, skierowana bezpośrednio do króla 1 czerwca 1818 roku. Znajdujemy w niej między innymi stwierdzenie, że autorzy petycji nie sprzeciwiają się postępowi, ale nie jest dobre to, co nie jest sprawiedliwe; podkreślano także, że szlachcie nie chodzi bynajmniej o całkowite anulowanie wydanych przez króla zarządzeń w sprawie uwłaszczenia, ale o ponowne rozpatrzenie sprawy i uwzględnienie interesów i specyfiki prowincji pruskiej (tzn. Prus Wschodnich i Zachodnich), tak jak to zostało oficjalnie przyrzeczone mieszkańcom przyłączonej do państwa pruskiego prowincji poznańskiej. Objęcie jednolitymi przepisami wszystkich prowincji monarchii pruskiej uważali za niewłaściwe. W konkluzji postulowano, aby powołana została do życia specjalna komisja złożona z przedstawicieli miejscowych władz i stanów, która pod przewodnictwem prezydentów obu prowincji pruskich Prus Wschodnich i Prus Zachodnich wypracowałaby opinię w sprawie realizacji edyktu z 14 września 1811 roku, z uwzględnieniem aktualnej sytuacji prowincji pruskiej i jej ustroju oraz bez uszczerbku dla kultury i prawa własności<sup>15</sup>.

12 ZSTA, Hist. Abt. II, Merseburg, Ministerium für Landwirtschaft, Domänen und Forsten, Rep. 87 B Nr. 6359, f. 1—2; R. Stein, op. cit., Bd. 2, s. 262, przypis 60.

13 R. Stein, op. cit., Bd. 2, ss. 244—279; H. Harmjanz, op. cit., ss. 109—113; G. F. Knapp, op. cit., Bd. 1, ss. 184—200.

14 ZSTA, Hist. Abt. II, Merseburg, Staatskanzleramt, Rep. 74 K. III. Nr. 25, vol. I, f. 1.

15 Ibidem, f. 91—92; R. Stein, op. cit., Bd. 3, ss. 46—61. Por. także protest stanów powiatu świeckiego w Prusach Zachodnich z 20 VI 1817 r. — ZSTA, Hist. Abt. II, Merseburg, Staatskanzleramt, Rep. 74 K. II. Nr. 14, f. 23—30.

Trudności, na jakie napotykała realizacja uwłaszczenia w Prusach Wschodnich, skłoniły władze do zbadania sprawy na miejscu. Misja taka powierzona została w 1818 roku przez ministra spraw wewnętrznych, Schuckmanna, generalnemu komisarzowi dla Pomorza von Brauchitschowi. Nadesłane przez niego sprawozdanie z 18 czerwca 1818 roku, wykorzystane następnie przez ministra Schuckmanna w jego piśmie do kanclerza Hardenberga w sprawie uwłaszczenia chłopów w Prusach z 1 VII 1818 roku, zasługuje na bliższe rozpatrzenie, gdyż nie tylko daje przegląd argumentacji szlachty przeciwnej uwłaszczeniu, ale także zawiera ocenę ich zasadności. W pierwszej kolejności Brauchitsch zajął się tezą, że uwłaszczenie pozbawi folwarki niezbędnej siły roboczej, na którą zapotrzebowanie w warunkach wschodniopruskich było stosunkowo duże. To ostatnie wynikało z niesprzyjającego klimatu, skracającego okres wegetacji i pozostawiającego mniej czasu na przeprowadzenie prac polowych, ponadto z trudnych do uprawy gleb, znacznej ilości łąk oraz konieczności dokonywania licznych i dalekich transportów zboża na rynek miejski. Uznając częściowo słuszność argumentów o stosunkowo trudniejszych warunkach gospodarowania w Prusach Wschodnich Brauchitsch uważał jednak, że nie mogły one stanowić przeszkody dla uwłaszczenia. Dowodziła tego praktyka. Istniało bowiem już wiele folwarków szlacheckich, które od dłuższego czasu nie posługiwały się pracą pańszczyźnianą; również w domenach, gdzie szarwarki zostały zlikwidowane, grunta folwarczne nie były gorzej uprawiane niż za czasów pańszczyźnianych. Posiadany w nich sprzężaj dla wykonania w określonych porach prac polowych wystarczał następnie także do transportu zboża do miejsca zbytu. Wprawdzie słabe zaludnienie kraju utrudniało nieco zastępowanie pracy chłopów pracą robotników dniówkowych, ale nie dotyczyło to wyłącznie prowincji wschodniopruskiej. Ponadto szlachta usunęła wielu chłopów z zajmowanych gospodarstw i ci mogli zostać robotnikami dniówkowymi. Jeżeli niektórzy z nich wylegali, winę za to ponoszą częściowo sami właściciele ziemscy. Istniała także możliwość korzystania nadal z pomocniczych robocizn uwłaszczonych kmieci, ponadto jakość pracy robotników najemnych była wyższa od pracy chłopów pańszczyźnianych<sup>16</sup>.

Obok braku siły roboczej przeciwnicy uwłaszczenia podnosili także sprawę niedostatku kredytów niezbędnych przy reorganizacji gospodarki rolnej, w tym na budowę mieszkań dla robotników dniówkowych oraz na zakup inwentarza i narzędzi rolniczych. Zdaniem Brauchitscha także tego momentu nie należało przeceniać. Niedostatek środków pieniężnych nie był bowiem bynajmniej wyłącznie skutkiem uwłaszczenia i specyficzny dla Prus Wschodnich. Większość majątków ziemskich była poważnie zadłużona jeszcze przed wojnami napoleońskimi, ponadto potrzeby finansowe na inwestycje w folwarkach byłyby mniejsze, gdyby szlachta nie włączała do folwarków tyle gruntów chłopskich — opustoszałych wólk oraz ziemi stanowiącej odszkodowanie za uwłaszczenie. Problem mieszkań dla pracowników najemnych można było rozwiązać wykorzystując w tym celu zabudowania opustoszałych gospodarstw kmiecych; pomocą przy przedstawianiu gospodarki na nowe tory powinny też służyć pieniądze wypłacone szlachcie przez państwo tytułem odszkodowań

16 Ibidem, Rep. 74 K. III. Nr. 25, vol. I, f. 81—90, 94; R. Stein, op. cit., Bd. 3, ss. 47, 59—65.



wojennych (tzw. *Retablissements-Gelder*). Brauchitsch uważał także za korzystne szersze stosowanie uwłaszczenia za określoną rentę, z tym że przy jej ustalaniu przez komisję generalnie nie mogą mieć miejsca nieprawidłowości. W tym celu należało ustalić ogólnie obowiązujące zasady wymiaru rent, podlegające jedynie dostosowywaniu do lokalnych warunków. Ze sprawozdania Brauchitscha wynika, że szlachta skarżyła się ponadto na brak rozporządzenia w sprawie podziału wspólnot gminnych oraz na pracę i uprawnienia organów powołanych do realizacji uwłaszczenia. Zdaniem komisarza zastrzeżenia te wynikały jednak głównie z niechętnego stosunku właścicieli ziemskich do edyktów uwłaszczeniowych i miały na celu uniemożliwienie wprowadzenia ich w życie<sup>17</sup>.

Przeciwstawiając się edyktom uwłaszczeniowym szlachta wschodniopruska nie ograniczała się do argumentów, mających wykazywać ujemny wpływ reform na sytuację materialną wielkich właścicieli ziemskich. Uważała ona uwłaszczenie także za niekorzystne, a niekiedy nawet szkodliwe dla samych chłopów. Przede wszystkim pogorszenie sytuacji chłopów miało wynikać z ustania ich dotychczasowych powiązań z dziedzicem. Również ta teza nie znalazła aprobaty u komisarza Brauchitscha. W swym sprawozdaniu stwierdził on, że chłopci znajdowali się stosunkowo w dobrej sytuacji jedynie w dobrach właścicieli zasiedziałych i przy tym ludzkich, natomiast w majątkach, które były sprzedawane, wydzierżawiane lub zastawiane — położenie chłopów z reguły było bardzo ciężkie. Nie tylko nikt im nie pomagał, ale byli wyjątkowo mocno eksploatowani. Wydanie edyktów uwłaszczeniowych ogólnie biorąc pogorszyło wzajemne stosunki panów i chłopów, jakkolwiek ci ostatni nie mieli wpływu na decyzje władz państwowych. Aktualnie nikt nie oszczędzał chłopów i jedynym rozwiązaniem jest oddzielenie chłopów od ich dotychczasowych panów zwierzchnich, którzy ich wypędzali z gospodarstw. Uwłaszczenie stwarzało chłopom wprawdzie problemy — między innymi musieli we własnym zakresie nabywać drewno budowlane — ale nabyte prawo własności pomagało przezwyciężyć trudności<sup>18</sup>.

Również za nieuzasadniony uznał Brauchitsch pogląd szlachty, że chłop pozbawiony połowy ziemi nie będzie mógł utrzymać się, między innymi dlatego, gdyż nie zmniejszy odpowiednio liczby czeladzi i pogłowia inwentarza. Zdaniem komisarza tak postępowali jedynie chłopci, którzy znajdowali się w dobrej sytuacji materialnej oraz chłopci z terenu domen, którzy nie utracili części ziemi<sup>19</sup>.

Brauchitsch poruszył także sprawę odszkodowań za uwłaszczenie w formie renty, która zdaniem szlachty doprowadzała gospodarstwa chłopskie do ruiny, zwłaszcza jeżeli została ustalona powyżej normalnego odszkodowania. Również w tym wypadku stosunki kształtowały się niejednolicie. Komisarz wyraził pogląd, że odszkodowanie za uwłaszczenie w formie renty było przede wszystkim rujnujące dla gospodarstw chłopskich we wsiach o złej i mało urodzajnej glebie oraz o wysokim wymiarze pańszczyzny. Takimi były np. okolice Ostródy i Nidzicy. W niekorzystnej sytuacji byli też chłopci nie znający języka niemieckiego, mówiący tylko po polsku lub litewsku. Utrudniało

17 ZST, Hist. Abt. II, Merseburg, Staatskanzleramt, Rep. 17 K. III. Nr. 25, vol. I, ss. 94v—95.

18 Ibidem, f. 95v—96.

19 Ibidem, f. 96.

to bowiem im zapoznanie się z przepisami edyktów uwłaszczeniowych i poznanie swych uprawnień. W związku z tym Brauchitsch uważał, że komisarze przeprowadzający uwłaszczenie w takich wsiach powinni być nie tylko ludzcy, ale i znać język polski<sup>20</sup>.

Rysująca się wyraźnie w świetle relacji Brauchitscha różnica poglądów szlachty i władz państwowych w kwestii wpływu uwłaszczenia na sytuację chłopów nasuwa pytanie, jaki był stosunek tych ostatnich do przeprowadzanych reform. Jakkolwiek źródła w tej kwestii są znacznie skromniejsze od tych, które oświetlają postawę szlachty, i ponadto nie zawsze jednoznaczne, gdyż posiadamy — jak zobaczymy — także przekazy świadczące o uchylaniu się poddanych od uwłaszczenia, generalnie należy jednak stwierdzić, że stosunek chłopów do reform uwłaszczeniowych był pozytywny. Wyraźne dowody na to mamy jeszcze z końca XVIII wieku. Nie ulega wątpliwości, że problem zniesienia poddaństwa osobistego i pańszczyzny podjęto wówczas w warunkach silnego nacisku ze strony chłopów, którzy nie tylko wysyłali petycje do władz w sprawie przeprowadzania reform, ale także w wielu okęgach odmawiali pełnienia pańszczyzny. Wypadki takie miały także miejsce w Prusach Wschodnich i wzbudzały obawy najwyższych władz państwowych. Aby zapobiec wystąpieniom chłopów, wśród których rozpowszechnione były pogłoski, że rok 1798 jest ostatnim rokiem pełnienia pańszczyzny, w styczniu 1799 roku opublikowano w języku niemieckim i polskim ostrzeżenie króla pruskiego grożące chłopom samowolnie odmawiającym pełnienia szarwarków wypędzeniem z gospodarstw. Wiadomo także, że niepokoje takie miały miejsce nie tylko we wsiach z terenu domen, gdzie jeszcze w 1799 roku, jak zaznaczono, przystąpiono do zamiany szarwarków na opłatę pieniężną, ale także objęły wsie szlacheckie<sup>21</sup>.

Ponownie do otwartych wystąpień chłopów w Prusach Wschodnich doszło w latach 1815—1819. Były one przede wszystkim spowodowane opóźnieniem się realizacji reform uwłaszczeniowych w dobrach szlacheckich, ale nie tylko. Dodatkowy impuls do wzrostu niezadowolenia i zniecierpliwienia chłopów dawała zwłaszcza prowadzona na szeroką skalę i pod różnymi pretekstami akcja rugowania chłopów z zajmowanych gospodarstw. Wzbudzała ona protesty nawet osób postronnych. Do takich należał np. pastor Keber z Bartoszyc, który zdecydował się na napisanie oficjalnego doniesienia w tej sprawie do władz w Berlinie, przez co naraził się na szykany szlachty<sup>22</sup>.

Pierwsze odmowy świadczenia pańszczyzny miały miejsce już jesienią 1815 i wiosną 1816 roku. Ogłoszenie deklaracji uwłaszczeniowej z maja 1816 roku tylko w niewielkim stopniu przyczyniło się do złagodzenia sytuacji. Nowe rozporządzenie nie tylko ograniczyło zasięg uwłaszczenia, ale nadal na skutek sprzeciwów szlachty wydane edykty uwłaszczeniowe pozostawały mar-

20 Ibidem, f. 96v—97.

21 G. F. Knapp, op. cit., Bd. 1, ss. 98—99; H. Harnisch, *Die agrarpolitischen Reformmassnahmen der preussischen Staatsführung in dem Jahrzehnt vor 1806/07*, Jahrbuch für Wirtschafts-geschichte, 1977, Tl. 3, ss. 136—140; R. Stein, op. cit., Bd. 2, ss. 6—31; H. Harmjanz, op. cit., ss. 99—100; J. Jasiński, op. cit., s. 73.

22 ZSTA, Hist. Abt. II, Merseburg, Staatskanzleramt, Rep. 74 K. III. Nr. 25, vol. I, f. 6; Ministerium für Landwirtschaft, Domänen und Forsten, Rep. 87 B Nr. 17630, f. 116—124. Por. także R. Stein, op. cit., Bd. 3, ss. 23—39.

twą literą. Doprowadziło to wiosną 1817 roku do otwartego buntu ponad 300 chłopów mazurskich z 40 wsi w okolicach Ostródy, Nidzicy, Olsztyńska i Dąbrówna, którzy solidarnie odmówili wykonywania szarwarków. Przeciwno zbuntowanym chłopom wysłano najpierw żandarmów a następnie oddział kawalerii. Wydarzeniami zajmowały się najwyższe władze państwowe. Właściciele ziemscy chcieli za karę wszystkich buntowników usunąć z gospodarstw, ostatecznie skończyło się na uwięzieniu i usunięciu ze wsi przywódców chłopskich oraz wymuszeniu na chłopach zgody na dalsze świadczenia pańszczyzny do czasu ich uwłaszczenia. Równocześnie z wystąpieniami chłopskimi na Mazurach miał miejsce bunt chłopów w okolicy Kłajpedy oraz w dobrach Finckensteina w Prusach Zachodnich<sup>23</sup>.

Niebezpieczeństwo wystąpień chłopów mazurskich ponownie zarysowało się w 1819 roku. Tym razem chłopci z kilku wsi położonych na zachód od Działdowa (Gródki, Przełęk Wielki, Przełęk Mały, Turza Mała) zapowiedzieli zaprzestanie świadczeń robocizn pańszczyźnianych w związku z przewlekaniem się postępowania uwłaszczeniowego. Wprawdzie nadkomisarz Krüger, który natychmiast udał się na miejsce, zdołał ich odwieść od spełnienia tej zapowiedzi, ale musiał przyrzec, że zostaną uwłaszczeni w terminie do dnia św. Marcina<sup>24</sup>.

Walcząc o wprowadzenie w życie reform uwłaszczeniowych w celu poprawy swej sytuacji materialnej i społecznej oraz zabezpieczenia się przed samowolą swych panów zwierzchnich, chłopci zabiegali jednocześnie, aby wolność osobistą i prawo własności uzyskać na możliwie najkorzystniejszych dla siebie warunkach. W tym kontekście należy też rozpatrywać wypadki sprzeciwiania się przez chłopów uwłaszczeniu, jakie z rozpatrywanego okresu znane są z terenu domen państwowych. Wiadomo, że w ten sposób chłopci protestowali między innymi przeciwko nałożeniu na nich — mimo uwłaszczenia — obowiązku świadczenia służb sprzężajnych i pieszych (tzw. dni dyspozycyjnych) oraz przeciwko traktowaniu ich jako chłopów niedziedzicznych. Powodem odmowy przyjęcia uwłaszczenia był także niekiedy brak gotówki na uiszczenie wysokiego odszkodowania, zwłaszcza że praktyka w uwłaszczonych już wsiach wykazywała, że mogą one być rujnujące dla gospodarstwa<sup>25</sup>. Źródła potwierdzają także wypadek wycofania przez chłopów szlacheckich wniosku o uwłaszczenie, skoro zapoznano ich z wysokością przyszłych ciężarów. Stwierdzali oni, że wobec złego stanu ich zabudowań oraz obowiązku zwrotu równowartości załogi nie byłoby im w stanie sprostać<sup>26</sup>.

Ze sprawozdań generalnego komisarza do spraw uwłaszczenia w Prusach Wschodnich von Sydowa wynika, że postępowanie uwłaszczeniowe na terenie interesujących nas rejencji królewieckiej i gąbińskiej zapoczątkowane zostało właściwie dopiero w 1817 roku. Ogółem wpłynęły wnioski o przepro-

23 ZSTA, Hist. Abt. II, Merseburg, Staatskanzleramt, Rep. 74 K. III. Nr. 12, f. 7—8; Rep. 74 K. III. Nr. 25, vol. I, f. 12—14; R. Stein, op. cit., Bd. 3, ss. 40—46; Mazury i Warmia, op. cit., ss. XIX, 24—29; H. Harmjan, op. cit., ss. 111, 113.

24 ZSTA, Hist. Abt. II, Merseburg, Ministerium für Landwirtschaft, Domänen und Forsten, Rep. 87 B Nr. 17632, f. 22—31; R. Stein, op. cit., Bd. 3, f. 69—70.

25 H. Harmjan, op. cit., ss. 100, 104; R. Stein, op. cit., Bd. 3, ss. 3—9; J. Jasiński, op. cit., ss. 231—233.

26 ZSTA, Hist. Abt. II, Merseburg, Ministerium für Landwirtschaft, Domänen und Forsten, Rep. 87 B Nr. 6352, f. 81 (raport z przebiegu uwłaszczenia komisarza von Sydowa z 13 II 1817 r.).

wadzenie regulacji z 356 wsi, zdołano jednak zrealizować tylko 26, jakkolwiek z uwagi na duże niezcierpliwienie chłopów oczekujących na uwłaszczenie podjęto prace aż w 129 miejscowościach. Siaby postęp prac wynikał z małej liczby komisarzy uwłaszczeniowych. Było ich tylko czterech. Wyraźne przyspieszenie prac regulacyjnych obserwujemy dopiero w 1820 roku, kiedy zdołano załatwić aż 233 sprawy wobec 140 zrealizowanych do 1819 roku<sup>27</sup>.

Jeżeli chodzi o bardziej szczegółowe wyniki postępowania uwłaszczeniowego w rejencjach królewieckiej i gabińskiej w pierwszych czterech latach po wydaniu deklaracji uwłaszczeniowej z 1816 roku, to według danych z 1820 roku dla 330 uwłaszczonych wsi przedstawiały się one następująco<sup>28</sup>. Ogółem prawo własności nadane zostało 2553 kmieciom, co stanowiło 39% ogólnej liczby chłopów szlacheckich, uwłaszczonych do 1865 roku. Przeważało zdecydowanie uwłaszczenie z odszkodowaniem w ziemi (55% ogólnej liczby wsi). Chłopi zatrzymali ogółem 86 198 mórg ziemi, natomiast właściciele ziemscy przejęli 72 618 mórg, a więc aż 45,6%. Na drugim miejscu (około 42% badanych wsi) znalazło się uwłaszczenie za rentę ustaloną w pieniądzu i zbożu. Areal gruntów przynależnych do tej grupy gospodarstw wynosił ogółem 113 906 mórg. Odszkodowanie za uwłaszczenie w gotówce ustalone zostało natomiast jedynie w 9 wsiach — tamtejsi chłopci posiadali 7535 mórg, ogólny areal wszystkich uwłaszczonych gospodarstw chłopskich wynosił 207 630 mórg, czyli przeciętna ich wielkość wynosiła około 81 mórg; przed uwłaszczeniem wskaźnik ten wynosił natomiast 109 mórg.

Należy jednak podkreślić, że tylko część gospodarstw zmniejszyła swój areal w wyniku uwłaszczenia. Wskaźnik wielkości gospodarstw uwłaszczonych w zamian za rentę i opłatę w gotówce kształtował się znacznie powyżej obu przeciętnych. Jeżeli chodzi natomiast o ziemię chłopską, przejętą w toku uwłaszczenia przez właścicieli ziemskich, to oprócz wspomnianych gruntów, zabranych chłopom tytułem odszkodowania, zagarnęli oni także 311 innych gospodarstw chłopskich o łącznym areale 37 094 morgi (daje to przeciętnie na 1 gospodarstwo 119 mórg). W sumie więc właściciele ziemscy przejęli aż 109 712 mórg, czyli blisko 35% ziemi chłopskiej według stanu sprzed uwłaszczenia. Wykorzystali je do powiększenia posiadanych folwarków oraz założenia 54 nowych. Zaznaczyć należy, że w rozpatrywanym okresie powstały także 34 nowe gospodarstwa chłopskie.

W toku postępowania uwłaszczeniowego w 267 wsiach dokonano likwidacji wspólnot gminnych i przeprowadzono separację gruntów. Dotyczyło to jednak przede wszystkim wielkiej własności. Na ogólną liczbę 265 792 mórg objętych separacją, własność pańską stanowiły 235 033 morgi, a grunta chłopskie tylko 22 103 morgi (tj. około 8%) w 63 wsiach. Wiadomo jednak także, że w dalszych 69 wsiach dokonano scalenia ziemi należącej do chłopów o łącznym areale 40 700 mórg<sup>29</sup>.

<sup>27</sup> Ibidem, Rep. 87 B Nr. 6359, f. 3—16, 130—131.

<sup>28</sup> Por. sprawozdanie generalnego komisarza von Sydowa za rok 1820 (ibidem, f. 130—131) oraz generalne zestawienie wyników uwłaszczenia do końca 1820 r. (Rep. 87 B Nr. 11571, f. 126—127). Dane zawarte w obu zestawieniach wykazują niekiedy drobne różnice, nie zmieniają one jednak ogólnego obrazu sytuacji. Por. także tabele ilustrujące rezultaty uwłaszczenia od 1848—1898 — R. Stein, op. cit., Bd. 3, ss. 210—214.

<sup>29</sup> ZSTA, Hist. Abt. II, Merseburg, Ministerium für Landwirtschaft, Domänen und Forsten, Rep. 87 B Nr. 6359, f. 130; ibidem, Rep. 87 B Nr. 11571, f. 129.

Ogólnie biorąc postępowanie w zakresie separacji gruntów i podziału wspólnot w prowincji wschodniopruskiej było słabsze niż np. w Nowej Marchii czy na Pomorzu. W świetle wywodów komisarza Sydowa, przesłanych do władz centralnych w Berlinie, było to spowodowane specyficzną sytuacją w Prusach Wschodnich. Charakteryzowało ją istnienie dużych majątków ziemskich i położenie większości gospodarstw folwarcznych poza obrębem wsi kmiecych, te zaś nie zabiegały o separację gruntów, gdyż chłopcy nie doceniali ich znaczenia. Wynikało to nie tylko z zacofania rolników, ale i obiektywnych trudności przeprowadzenia separacji. Występowały one zwłaszcza we wsiach mazurskich, położonych w terenie pagórkowatym, ze znaczną liczbą jezior, wąwozów, mokradeł i piaszczystych wydm. Ich pola były rozrzucone, a jakość gleby bardzo zróżnicowana. W tych warunkach przeprowadzenie sprawiedliwego i zadowalającego wszystkich zainteresowanych nowego podziału gruntów było bardzo trudne. Istotnym momentem było także to, że specjalne przepisy, regulujące sprawy związane z podziałem wspólnot gminnych, ukazały się dopiero w 1821 roku i do tego czasu separacje były przeprowadzane niejako na marginesie postępowania uwłaszczeniowego. W innych prowincjach, gdzie często występowały niewielkie dobra z folwarkami w obrębie wsi chłopskich, przeprowadzenie separacji w toku uwłaszczenia było niemal koniecznością<sup>30</sup>.

Trudne warunki, w jakich przeprowadzano uwłaszczenie w Prusach Wschodnich, uległy w latach dwudziestych ponownie pogorszeniu. Głównym powodem był kryzys agrarny, charakteryzujący się trudnościami w zbyciu produktów rolnych i katastrofalnym spadkiem ich cen. Szczególnie dotkliwie jego skutki zaznaczyły się na Mazurach, oddalonych od rynku zbytu i posiadających mało urodzajne gleby. Z sytuacją gospodarczą w początku lat dwudziestych tego regionu zapoznaje między innymi raport nadprezydenta prowincji wschodniopruskiej, Auerswalda, sporządzony w związku z przesłaną na dwór pruski w 1821 roku petycją szlachty powiatu szczycieńskiego<sup>31</sup>.

Główną przyczyną trudności w zbyciu zboża, którego sprzedaż była podstawowym źródłem dochodu ludności żyjącej z rolnictwa, autor raportu widzi w zamknięciu dla zboża pruskiego rynków angielskiego i szwedzkiego. Związany z tym spadek cen był tak silny, że nie zapewniał rentowności produkcji, nawet na średnio urodzajnych ziemiach. Sytuację podatkową pogorszyły niekorzystne warunki atmosferyczne w 1820 roku, gdy wskutek nadmiaru wilgoci jakość uzyskanego ziarna była tak zła, że w większości nadawało się jedynie do przerobienia w gorzelniach. W tej sytuacji zarządzony przez państwo dla poprawy sytuacji właścicieli ziemskich skup zboża przez magazyny państwowe nie miał dla Prus Wschodnich praktycznego znaczenia. Również popyt na bydło opasowe był niewielki, a konie można było sprzedać jedynie wojsku. Pewniejsze dochody dawała jedynie hodowla owiec, ale liczba owczarni hodujących szlachetniejsze rasy tych zwierząt była na Mazurach niewielka. Spadły także znacznie ceny wapna, chmielu, desek, ziemniaków, ma-

---

<sup>30</sup> Ibidem, I, 78—79; R. Stein, op. cit., Bd. 2, ss. 282 i n., Bd. 3, ss. 171—172, 178—179; *Mazury i Warmia*, op. cit., ss. 94—97.

<sup>31</sup> ZSTA, Hist. Abt. II, Merseburg, Ministerium des Innern, Rep. 77 Tit. 304. Nr. 16, vol. 2, f. 148—153; R. Stein, op. cit., Bd. 3, ss. 106—134, 147—164; H. Harmjan, op. cit., s. 116.

śla, mięsa i płótna lnianego. Konsekwencją był ogólny brak środków pieniężnych na wsi, szczególnie uciążliwy i niebezpieczny w swych konsekwencjach dla posiadających zobowiązania finansowe. Dochodu nie przynosiły także posiadane przez większych właścicieli ziemskich gorzelnie. Wskutek wysokich podatków i konkurencji małych gorzeln, których właściciele często uchylali się od opłat na rzecz państwa, nie mogły one produkować z zyskiem<sup>32</sup>.

Na sytuację gospodarczą i finansową wsi mazurskiej istotny wpływ wywarły reformy uwłaszczeniowe. Środków pieniężnych na inwestycje potrzebował zarówno dziedzic, zwłaszcza jeżeli tytułem odszkodowania za uwłaszczenie przejmował grunta chłopskie, jak również uwłaszczony chłop, szczególnie jeżeli zobowiązany był do płacenia rocznej renty. Podkreśla się wzrost kosztów produkcji w folwarkach w związku z likwidacją pańszczyzny i przechodzeniem na uprawę pól przez robotników najemnych i przy użyciu własnego sprzężaju i narzędzi rolniczych. Dochodziło nawet do przymusowej sprzedaży dóbr, ale nie zawsze znajdowały one nabywców. W powiecie szczytyńskim dotknęło to dziewięć posiadłości rycerskich. W ruinę popadło także wiele gospodarstw chłopskich. Aby doraźnie ratować się przed utratą gospodarstwa chłopci decydowali się na sprzedaż części swej majątności, w tym ziemi, mimo że podcinało to podstawy ich dalszej egzystencji. Ocenia się, że w latach kryzysu dochody mieszkańców wsi spadły o jedną trzecią poniżej minimum zapewniającego egzystencję. Spadkowi dochodów z gospodarstwa wiejskiego towarzyszył wzrost podatków<sup>33</sup>.

Wyjątkowo trudna, w porównaniu z innymi prowincjami pruskimi, sytuacja Prus Wschodnich i Zachodnich była — według prezydenta Auerswalda — spowodowana przez wiele czynników. Na pierwszym miejscu wymieniony został niekorzystny dla rolnictwa klimat, który w porównaniu z Marchią Brandenburską skracał o 3 do 4 tygodni okres wegetacji oraz czas na wykonanie prac polowych. Żniwa w Prusach były niepewne, koszty gospodarowania wysokie, kraj słabo zaludniony, a przy tym znacznie ucierpiał w okresie wojen. Istotną przyczyną trudności był także brak kapitałów i związane z tym wysokie oprocentowanie pożyczek, które zresztą bardzo trudno było uzyskać. Prusy produkowały więcej zboża niż potrzebowały, ale mimo to jak żadna inna prowincja były narażone na konkurencję taniego zboża zagranicznego polskiego i rosyjskiego<sup>34</sup>.

Wśród proponowanych środków zaradczych w pierwszej kolejności wymieniono postulat zmiany dotychczasowego opodatkowania gorzeln, aby przyniosły one właścicielom pewne zyski. Dla poprawy sytuacji miejscowych gorzeln należało także przeciwdziałać napływowi wódki z Rosji i Polski. Można było to osiągnąć przez zakaz bezcłowego przenoszenia przez granicę wódki w kwartach (sztofach). Ludność terenów pogranicznych zaspokajała w ten sposób własne potrzeby, ale także po zgromadzeniu większych zapasów dostarczała wódkę w głąb kraju. Sytuację miejscowego rolnictwa poprawiłby

32 ZSTA, Hist. Abt. II, Merseburg, Ministerium des Innern, Rep. 77 Tit. 304. Nr. 16, vol. II, f. 148—150.

33 Ibidem, f. 150—151.

34 Ibidem, f. 151v.

także zakaz importu bydła, zrezygnowanie z zakupów koni dla wojska za granicą, ograniczenie konkurencji lepszego i tańszego zboża, masowo napływającego z Rosji i Polski, przez nałożenie na nie podatku od spożycia oraz zakwaterowanie w Prusach większej liczby oddziałów kawalerii<sup>35</sup>.

Zarysowana w petycji szlachty powiatu szczycińskiego i w raporcie nadprezydenta prowincji wschodniopruskiej trudna sytuacja rolnictwa nie uległa szybkiej poprawie. Przeciwnie, mający szeroki zasięg kryzys rolnictwa w następnych latach trzeciej dekady XIX wieku uległ dalszemu pogłębieniu i o jego przezwyciężeniu można mówić dopiero po 1827 roku. Wśród wielorakich skutków tego trudnego okresu wymienić należy także osłabienie tempa postępowania uwłaszczeniowego, co było zresztą zgodne z postulatami szlachty pruskiej<sup>36</sup>.

Na zakończenie niniejszej charakterystyki wstępnej fazy uwłaszczenia w Prusach Wschodnich przytaczamy jeszcze opinię o skutkach uwłaszczenia, zawartą w piśmie radcy Komisji Ekonomicznej Wedthoffa z Insterburga (Wystruci), skierowanym do kanclerza Hardenberga 22 lipca 1822 roku. Autor listu uważał, że uwłaszczenie wzmogło aktywność i gospodarność chłopów, zwłaszcza tych, którzy posiadali odpowiednie umiejętności, a ich gospodarstwa zapewniły im utrzymanie. Istotny wpływ na sytuację chłopów miał stosunek do nich ich dawnych panów zwierzchnich. Niektórzy pomagali, ale byli i tacy, którzy czynili trudności i wykorzystywali każdą okazję, aby pozbawić uwłaszczonego chłopą gospodarstwa. Kupowali je niekiedy za śmiesznie niską cenę. Sprzyjały temu trudne czasy, niedostatek kredytu, zacofanie chłopów, ale także niekiedy zła, nieurodzajna ziemia<sup>37</sup>. Wspomniany Wedthoff wypowiedział się także na temat separacji gruntów. Uważał nowy podział ziemi — a poglądy ten, jak pisał, podzielali także inni rozumni ludzie — za duże dobrodziejstwo dla wsi. Separacja umożliwiła lepsze wykorzystanie ziemi i racjonalniejszą gospodarke. W gospodarstwach, w których ją przeprowadzono, wzrastały dochody z ziemi, można było wprowadzać nowe uprawy i stosować nowe metody gospodarowania<sup>38</sup>.

35 Ibidem, f. 152—153.

36 Por. R. Stein, op. cit., Bd. 3, ss. 106—164.

37 ZSTA, Hist. Abt. II, Merseburg, Staatskanzleramt, Rep. 74 K. III. Nr. 20, f. 37—41.

38 ZSTA, Hist. Abt. II, Merseburg, Ministerium für Landwirtschaft, Domänen und Forsten, Rep. 87 B. Nr. 6359, f. 189—175.

#### DIE ANFÄNGE DER BAUERNBEFREIUNG IN DEN ADLIGEN GÜTERN OSTPREUSSSENS (Zusammenfassung)

In dem Artikel sind zum Gegenstand der Analyse einige Fragen der Eingangsphase der sogenannten Regulierung der gutherrlichen und bäuerlichen Verhältnisse in der Provinz Ostpreussen mit der besonderen Berücksichtigung des Gebietes von Masuren ausgewählt worden. Zeitlich umfasst die Studie den Abschnitt von den ersten Jahren des 19. Jahrhunderts bis 1821, d. h. bis zu der Gemeinheitstellungsordnung und zugleich bis zu den Anfängen der landwirtschaftlichen Krise der zwanziger Jahre. Die Grundlage der Untersuchungen bildeten ausser dem bisher erschienenen Schrifttum die Akten der preussischen Zentralbehörden, die in dem Zentralen Staatsarchiv — Historische Abteilung II in Merseburg aufbewahrt werden.

Im Vergleich mit den Staatsgütern verliefen die Agrarreformen in den adligen Gütern Ostpreussens mit einer gewissen Verspätung. Diese Feststellung bezieht sich sowohl auf die Anfänge der Umwandlungen in der bisherigen sozialökonomischen Verfassung des Dorfes, die mit dem Edikt vom 9. Oktober 1807 ausgelöst wurden, als auch auf den Zeitpunkt der Regulierungen der gutsherrlich-bäuerlichen Verhältnisse. Eine entscheidende Bedeutung hatte die Haltung des Adels, der sich längere Zeit den Reformen widersetzte und eine derartige Lösung der angeschwollenen Agrarfrage durchgesetzt hatte, die ihm den möglichst grössten Nutzen einbrachte. Ein Ausdruck dessen war die Modifikation der Regulierungsbestimmungen von 29. Mai 1816, welche die Bestimmungen des Regulierungsediktes vom 14. September 1811 zuungunsten der Bauern änderte.

In dem Artikel wurden nicht nur die verschiedenartigen Formen der Opposition des preussischen Adels gegenüber der Eigentumsverleihung und Dienstaufhebung der Bauern dargestellt, sondern auch die Motivierung dieser negativen Haltung der Gutsbesitzer behandelt. Auch die Haltung der Bauern gegenüber den Agrarreformen wurde in Verbindung mit ihrer sozialökonomischen Situation und mit der Berücksichtigung der bäuerlichen Auftritte dargestellt. Derartige Auftritte fanden im Jahre 1817 in vierzig masurischen Dörfern statt.

Bis 1820 haben 39% der Gesamtzahl der bis 1865 der regulierten adligen Bauern das Eigentumsrecht erhalten. Es überwog eindeutig die Eigentumsverleihung durch Landabtretung (58% der Dörfer) und mit der Rentenzahlung in Geld und Korn (42% der untersuchten Dörfer). Das den Gutsbesitzern durch die befreiten Bauern abgetretene und durch Einziehung von 311 Bauernhöfen übernommene Areal lässt sich auf etwa 35% des bäuerlichen Bodens nach dem Stand vor der Regulierung schätzen. Die Eingangsphase der Regulierung der gutsherrlich-bäuerlichen Verhältnisse in Ostpreussen war durch verhältnismässig schwache Fortschritte in der Aufteilung des Bodens und der Gemeinde-Gemeinschaften gekennzeichnet.

Die schwierigen Umstände, unter denen die Regulierungen der gutsherrlich-bäuerlichen Verhältnisse in Ostpreussen zur Verwirklichung gelangten, wurden noch schwieriger in den zwanziger Jahren des 19. Jahrhunderts. Die Hauptursache bildete die Agrarkrise, deren Folgen sich in Masuren besonders empfindlich bemerkbar machten. Die ökonomische Situation dieser Region wurde vom Verfasser auf Grund eines Berichtes des Präsidenten der Provinz Preussen, Auerswald, vom Jahre 1821, dargestellt.

*Übers. J. Serczyk.*